

Sygn. akt VI Ka 336/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w E. VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Natalia Burandt

Protokolant: P. P.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w E. J. Ł.

po rozpoznaniu dnia 13 września 2018r., w E.

sprawy:

Z. Ś., s. K. z domu Ś., ur. (...) w G.

oskarżonego o czyny z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w E.

z dnia 01 marca 2018 r., sygn. akt VIII K 162/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego Z. Ś. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. P. kwotę 516,60 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Z. Ś. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 336/18

UZASADNIENIE

Z. Ś. oskarżony został o to, że:

I. w okresie od grudnia 2013 roku do marca 2015 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd J. S. (1) w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prawnika doprowadził wymienionego pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 2000 zł, oraz wyrobem jubilerskim w postaci kolii bursztynowej o wartości 1500 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonemu w sprawach cywilnych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w okresie od jesieni 2013 roku do 06 października 2015 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd B. i B. S. (1) w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prokuratora doprowadził wymienionych pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 4.000 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonych przez sądem w sprawach cywilnych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

III. w okresie od listopada 2012 roku do czerwca 2013 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd Z. I. (1) w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prokuratora doprowadził wymienionego pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 3.000 zł, oraz artykułami spożywczymi w postaci jajek o wartości nie mniejszej niż 200 zł i miodu o wartości nie mniejszej niż 100 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonemu przez sądem w sprawach cywilnych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

IV. w okresie od sierpnia 2011 roku do września 2013 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd I. J. w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prokuratora doprowadził wymienioną pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 1.500 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonej w sprawach karnych i cywilnych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w E. wyrokiem z dnia 01 marca 2018r. wydanym w sprawie o sygn.. akt VIII K 162/16:

I. uznał oskarżonego Z. Ś. za winnego tego, że:

- w okresie od grudnia 2013 roku do marca 2015 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd J. S. (1) w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prawnika doprowadził wymienionego pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 1.000 zł, oraz wyrobem jubilerskim w postaci kolii bursztynowej o wartości 140 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonemu w sprawach cywilnych, który zakwalifikował jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- w okresie od jesieni 2013 roku do 06 października 2015 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd B. i B. S. (1) w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prokuratora doprowadził wymienionych pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 2.000 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonych przez sądem w sprawach cywilnych, który zakwalifikował jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- w okresie od listopada 2012 roku do czerwca 2013 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd Z. I. (1) w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prokuratora doprowadził wymienionego pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie nie mniejszej niż 3.050 zł, oraz artykułami spożywczymi w postaci jajek o wartości nie mniejszej niż 200 zł i miodu o wartości nie mniejszej niż 100 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonemu przez sądem w sprawach cywilnych i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

- w okresie od sierpnia 2011 roku do września 2013 roku w E. działając z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej podstępnie wprowadził w błąd I. J. w ten sposób, że przedstawiając się za wykonującego zawód prokuratora doprowadził wymienioną pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 1.500 zł, co miało stanowić zapłatę za pomoc prawną udzieloną pokrzywdzonej w sprawach karnych i cywilnych, który zakwalifikował jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

i ustalając, że czyny te stanowią ciąg przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1, § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt. I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego Z. Ś. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części poprzez zapłatę na rzecz:

- pokrzywdzonego J. S. (1) kwoty 1000 zł (jeden tysiąc złotych)
- pokrzywdzonego Z. I. (1) kwoty 3.350 zł (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt złotych);
- pokrzywdzonego B. S. (1) kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
- pokrzywdzonej I. J. kwoty 1.500 zł (jeden tysiąc pięćset złotych);

V. na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. S. (1) kwotę 3.075 zł (trzy tysiące siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

VI. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1983 roku Prawo o Adwokaturze /Dz.U. z 1982r. nr 16, poz.124 z późn. zm./ w zw. z § 4 ust. 1 i 2, § 17 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. P. kwotę 420 złotych /czteryście dwadzieścia złotych/ plus podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu; VII. na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych oraz odstępuje od obciążania go opłatą.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli oskarżony Z. Ś. i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego Z. Ś., zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

1. art. 7 k.p.k. wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów, tj. że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie za podstawę orzekania w przedmiotowej sprawie dowodów z zeznań m.in. świadków - J. S. (1), Z. I. (1), I. J., czy B. S. (1) i B. S. (2), których zeznania należało oceniać z daleko idącą ostrożnością,
2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o zaliczenie w poczet materiału dowodowego wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny płaszcz wiszący na wieszaku,
3. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o włączenie w poczet materiału dowodowego fotografii kserokopiarki,
4. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt. 2 przez dwukrotne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka H. K.,
5. art. 394 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 i 410 k.p.k. przez uznanie bez odczytywania dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia do ujawnienia na rozprawie wbrew wnioskowi oskarżonego o ich odczytanie,
6. art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez nie zwolnienie ustanowionego dla oskarżonego obrońcy z urzędu z jego obowiązków wbrew złożeniu w tym przedmiocie uzasadnionego wniosku, popartego przez oskarżonego i nie wyznaczenie dla oskarżonego innego obrońcy z urzędu,

7. art. 424 p 1 pkt. 1 w zw. z art. 7 k.p.k. przez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, tj. przyczyn pominięcia przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie zeznań:

- B. J., która na rozprawie w dniu 08.08.2016 roku zeznała, iż nie została w żaden sposób oszukana przez oskarżonego, jak również stwierdziła, że oskarżony nie przedstawił się jej jako prokurator bądź adwokat,

- S. Ł., policjanta z posterunku w M., który na rozprawie w dniu 14.02.2017 roku złożył zeznania przeczące twierdzeniom I. J.,

- B. S. (1) w części, w której świadek stwierdził, że oskarżony nie przedstawił mu się jako prokurator, bądź prawnik,

8. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za jego podstawę mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a wynikające z przedstawionych powyżej naruszeń prawa procesowego, polegające na niesłusznym uznaniu, wbrew zebranemu w niniejszej sprawie materiałowi dowodowemu, że:

- oskarżony podawał się za prokuratora, bądź adwokata,

- posługiwał się togą - strojem urzędowym prokuratora lub adwokata,

- podstępnie wprowadził w błąd pokrzywdzonych podając się za prokuratora lub prawnika,

- doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor powyższej skargi wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego Z. Ś. od stawianych mu zarzutów, względnie

2. jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto obrońca w apelacji zawarł wnioski dowodowe o:

1. dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka H. K. na okoliczność relacji świadka z J. S. (1) oraz oskarżonym, konfliktu pomiędzy świadkiem, a J. S. (1) oraz oskarżonym, występowaniem u J. S. (1) motywu do składania w sprawie zeznań obciążających oskarżonego, opinii J. S. (1) w tzw. środowisku biznesowym.

2. włączenie w poczet materiału dowodowego fotografii kserokopiarki na okoliczność jej istnienia i darowania jej przez oskarżonego J. S. (1),

3. zaliczenie w poczet materiału dowodowego wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny płaszcz wiszący na wieszaku,

Oskarżony Z. Ś., zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

1. A. 7 k.p.k. wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów, tj. że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie za podstawę orzekania w przedmiotowej sprawie dowodów z zeznań świadków - J. S. (1), Z. I. (1), I. J., B. i B. S. (2), B. Z. (1), S. K., których zeznania należało ocenić z daleko idącą ostrożnością z uwagi na wiele sprzeczności w zeznaniach,

2. art. 167 k.p.k. w zw. z art., 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o zaliczenie w poczet materiału dowodowego;

a) wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny długi płaszcz wiszący na wieszaku;

b) fotografii kserokopiarki;

c) dwukrotne przesłuchanie w charakterze świadka H. K..

3. art. 394§ 2 k.p.k. w zw. z art. 92 i 410 k.p.k. poprzez uznanie bez odczytywania dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia do ujawnienia na rozprawie wbrew wnioskowi oskarżonego o ich odczytanie .

4. art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 7 k.p.k. przez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, tj. przyczyn pominięcia przy orzekaniu w przedmiotowej sprawie zeznań:

a) B. J. , która na rozprawie w dniu 08.08.2016 r. zeznała iż nie została w żaden sposób oszukana przez oskarżonego , jak również stwierdziła że oskarżony nigdy nie przedstawiał się i nie podawał za adwokata bądź prokuratora. Zaznaczyła w swoich zeznaniach iż I. J. i Z. I. (1) to wieloletni kochankowie ;

b) J. W. który na rozprawie w dniu 14.02.2017 r. zeznał że nie został w żaden sposób oszukany przez oskarżonego jak również nie stwierdził że oskarżony nie przedstawiał się nigdy jako prokurator bądź adwokat;

c) S. Ł., policjanta z posterunku w M. , który na rozprawie w dniu 14.02.2017 r. złożył zeznania przeczące twierdzeniom I. J. dyskredytując jej wiarygodność jako świadka;

d) B. S. (1) który na rozprawie w dniu 08.08.2016 r. zeznał iż oskarżony nigdy nie przedstawiał się jemu i jego żonie B. S. (2) jako prokurator ani adwokat ponadto stwierdził że nigdy nie widział u oskarżonego nigdy nie widział strojów adwokackich ani prokuratorskich. Ponadto wyraził zdziwienie iż takie informacje zostały zawarte w protokołach sporządzonych przez policjantów .Nie przedstawił żadnych dowodów na to iż płacił jakiegokolwiek pieniądze .

e) J. U. która na rozprawie w dniu 09.06.2016 r. zeznała że była wraz ze swoim ojcem u oskarżonego w celu sporządzenia pełnomocnictwa dla niej . Nikt nie zwracał się do oskarżonego nazywając go prokuratorem ani adwokatem. W rozmowach z nią rodzice nazywali oskarżonego adwokatem lub prokuratorem .

f) B. Z. (1) który na rozprawie w dniu 08.08.2016 r. zeznał że nigdy nie był świadkiem aby pomiędzy oskarżonym a J. S. (1) była rozmowa dotycząca kwoty 1600 zł. jak i nie słyszał o jakiegokolwiek groźbach kierowanych pod adresem J. S. (1) przez oskarżonego oraz aby oskarżony zapowiadał że wpisze na kartkach podpisanych przez J. .S. wpisze kwoty po 50 tys. zł. Zeznał że oświadczenia sporządzone przez J. S. (1) podpisał natomiast nie miał żadnej wiedzy co one zawierały. Ponadto stwierdził że to o co pytała na rozprawie prokurator nie sobie nie przypomina .;

g) S. K. który na rozprawie w dniu 08.08.2016 r. zeznał był obecny przy podpisaniu kartki zawierającej - najprawdopodobniej pełnomocnictwo - treści nie widział. Zeznał też iż J. S. (1) zwracał się do oskarżonego po imieniu . Ponadto stwierdził że nie zna treści oświadczeń sporządzanych przez J. S. (1) a przedstawionych w sądzie natomiast zeznał że odwiedzał go w szpitalu (...) i rozmawiali na temat zeznań. Podpisy uznał za swoje .;

h) J. S. (1) po odebraniu przyrzeczenia na rozprawie w dniu 08.08.2016 r. podawał różne kwoty które rzekomo miał wręczać oskarżonemu powołując się na świadków którzy przesłuchiwani na te okoliczności nie potwierdzili jego twierdzeń. Tworzył materiały dowodowe w formie oświadczeń których treści podpisujący je świadkowie nie znali Podawał coraz większe wartości „ koli „ którą jak stwierdził była podarunkiem dla żony oskarżonego ustalając ostatecznie na wartość 2 tys. zł. co podważył biegły sądowy ustalając jej wartość na kwotę 140 zł. Ukarany przez sąd za niestawienie się w terminie okazał zaświadczenie lekarskie z przed ponad roku co w uznaniu sądu wystarczyło na uchylenie kary. Kreując się na osobnika bardzo przezornego jak to sam stwierdził mając podejrzenie że oskarżony nie jest prawnikiem kontynuował z nim kontakty w swoich sprawach jakie toczyły się przed sądami Nie przestawił żadnego

dowodu na potwierdzenie iż wręczał oskarżonemu jakiegokolwiek kwoty oraz oświadczył że nie chce od oskarżonego żadnych pieniędzy !.

i) Z. I. (1) który na rozprawie w dniu 09.06.2016 r. pozostał na S. w trakcie składania przez oskarżonego zeznań mimo jego sprzeciwu i z premedytacją wykorzystał uzyskane informacje przygotowując swoją konkubinę I. J. do składania wspólnie ustalonych ze sobą zeznań. Sąd nie ustalił w jaki sposób Z. I. (1) uzyskał wiedzę na temat toczącego się postępowania przygotowawczego bowiem zgodnie z Notatką urzędową z dnia 25.11.2015 r. sporządzoną przez funkcjonariusza K. w E. A. S. (1) sam skontaktował się z prowadzącą postępowanie. W swoich zeznaniach nie przedstawił żadnego dowodu potwierdzającego wręczanych rzekomo kwot oskarżonemu a ponadto zeznał iż darował oskarżonemu około 400 jaj i 13 l. miodu co już samo w sobie zakrawa na absurd . Stwierdził iż gdy uzyskał wiedzę iż oskarżony jest prokuratorem postanowił swoją sprawę za jego pośrednictwem załatwić na swoją korzyść co już samo w sobie stanowi przestępstwo nakłaniania do płatnej protekcji. Zeznał że nie wie jak wygląda toga jednak widział ją u oskarżonego nie mogąc podać szczegółów. W toku przewodu sądowego nie przedstawił żadnych dowodów poza głośnymi stwierdzeniami.

j) I. J. która na rozprawie w dniu 29.11.2016 r . zeznała że uzyskała informacje na temat tego iż oskarżony jest adwokatem względnie prokuratorem od swojej znajomej B. J. która absolutnie nie potwierdziła takich faktów. Poinstruowana przez swojego konkubenta Z. I. (1) utrzymywała że oskarżony sam jej się przedstawiał jako prokurator R. B. . Nikt inny nie odnosił się do tego nazwiska co uzasadnia że zeznania Z. I. (1) i I. J. są wspólnie uzgodnione . Nie przedstawiła żadnego dowodu na swoje twierdzenia że wręczała jakiegokolwiek kwoty oskarżonemu i wyparła się aby to ona pożyczyła od niego kwotę 1000 zł. mimo okazanego jej pokwitowania pożyczki. Jej zeznaniom zaprzeczył również świadek przez nią powołany - funkcjonariusz Policji w M. S. Ł. co uzasadnia braku wiarygodności jej zeznaniom czyniąc ją nierzetelnym świadkiem usiłującym „ zarobić „ na oskarżonym i uchylić się od ciężącego na niej obowiązku zwrotu pożyczonych 1000 zł. ;

k) A. S. (2) która w dniu 08.08.2017 r. złożyła zeznania pod nieobecność oskarżonego iż w roku 2011 mając 15 lat była świadkiem kontaktów swojej matki I. J. z oskarżonym. Zeznając podawała szczegóły które dają podstawę do uznania że jej zeznania są uzgodnione z jej matką która składała swoje zeznania w dniu 29.11.2016 r. Nie noszą waloru wiarygodności i nie zasługują na danie im wiary. Zgodnie z zapowiedziami oskarżonego zeznawała świadomie podając nieprawdę bowiem była zaangażowana pomyślnym rozstrzygnięciem na korzyść jej matki.

5. Błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę mające wpływ na treść rozstrzygnięcia a wynikające z przedstawionych powyżej naruszeń prawa procesowego polegające na niesłusznym uznaniu wbrew zebranemu w niniejszej sprawie materiałowi dowodowemu, że :

- oskarżony podawał się za prokuratora bądź adwokata ;
- posługiwał się togą czyli strojem urzędowym prokuratora lub adwokata;
- podstępnie wprowadził w błąd pokrzywdzonych podając się za prokuratora lub adwokata;
- doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych.

W konkluzji apelacji, jej autor wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie go od stawianych zarzutów względnie
2. jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto oskarżony w apelacji zawarł wnioski dowodowe o:

1. dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka H. K. na okoliczność relacji świadka z J. S. (1) oraz oskarżonym, konfliktu pomiędzy świadkiem, a J. S. (1) oraz oskarżonym, występowaniem u J. S. (1) motywu do składania w sprawie zeznań obciążających oskarżonego, opinii J. S. (1) w tzw. środowisku biznesowym.
2. włączenie w poczet materiału dowodowego fotografii kserokopiarki na okoliczność jej istnienia i darowania jej przez oskarżonego J. S. (1),
3. zaliczenie w poczet materiału dowodowego wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny płaszcz wiszący na wieszaku,
4. zaliczenie w poczet materiału dowodowego zdjęcia zaświadczenia lekarskiego z dnia 23.02.2015 r. przedłożonego na rozprawie w dniu 08.08.2016 r..
5. zaliczenie w poczet materiału dowodowego zdjęcia Notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza K. w E. z dnia 25.11.2015 r. dot. Z. I. (1).
6. zobowiązanie pełnomocnika B. S. (1) w osobie adwokata M. B. do wykazania zasadności wynagrodzenia i wydatków poniesionych na rzecz mandanta . Wynagrodzenie Pełnomocnika w kwocie 3.075,00 zł. - co stoi w rażącej sprzeczności z zasadami wynagradzania adwokatów z tytułu zastępstwa procesowego bowiem koszty zastępstwa procesowego obowiązujące w roku 2017 - w sprawach spadkowych określono stawką minimalną na poziomie 120 zł . Sama sprawa należy do kategorii niewielkiego stopnia skomplikowania co zgodnie z doktryną w sądownictwie nie wymaga dużych nakładów finansowych jak i pracy adwokackiej.

Prokurator Rejonowy w pisemnej odpowiedzi na obie apelacje, wniósł o ich nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Tożsamy wniosek prokurator sformułował na rozprawie odwoławczej, podtrzymując stanowisko wyrażone w pisemnej odpowiedzi na apelacje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego Z. Ś. i jego obrońcy jako niezasadne nie zasługiwały na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w nich argumenty dla poparcia prezentowanych stanowisk, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionych środkach odwoławczych, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego Z. Ś. w zakresie przypisanych mu przestępstw, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelujących, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywić. Oczywiście jest więc polemika autorów apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy

skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawili konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadzają się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca jak i sam oskarżony nie wywiązali się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji oskarżonego i jego obrońcy sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwa, których ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w obu apelacjach zarzutów obraży przepisów postępowania, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że skarżący całkowicie nietrafnie podnieśli zarzut naruszenia przez sąd orzekający art. 5 § 2 kpk (wynikający z części motywacyjnej apelacji). Odpierając ten zarzut, należy stwierdzić, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę Z. Ś. odnośnie tychże występów.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, zawarty w obu apelacjach, a dotyczący naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazali w skargach, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obraży art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulowali skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego bądź uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków oraz znaczenia nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej drugiemu z podniesionych w apelacjach zarzutów, tj. błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 kpk. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w

toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywiadom apelujących, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów. Zważyć także należy, iż skarżący nie wskazali na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Zdecydowanie także należy zaoponować zawartemu w wywiedzionych środkach odwoławczych zarzutowi naruszenia art. 394 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 92 kpk „przez uznanie bez odczytywania dowody zawnioskowane w akcie oskarżenia do ujawnienia na rozprawie wbrew wnioskowi oskarżonego o ich odczytanie”

Analiza akt sprawy i decyzji procesowych podjętych przez sąd orzekający, w tym dotyczących trybu i sposobu ujawniania zgromadzonych dowodów, uprawnia do stwierdzenia, że sformułowany w apelacjach powyższy zarzut należy ocenić za całkowicie nieuprawniony. Przypomnieć należy, że sąd meriti wydał do protokołu rozprawy postanowienie o treści „na podstawie art. 393 § 1 kpk w zw. z art. 394 § 2 kpk uznać za ujawnione bez odczytywania dowody zawnioskowane w a/o do ujawnienia na rozprawie w pkt 2 a/o z pkt 1 do 11 z k. 228v-229 oraz opinię k. 460, k. 461 – 466, 503albowiem oskarżony miał możliwość zapoznania się z nimi”. Z kolei w akcie oskarżenia, do którego odwołał się sąd orzekający w tymże postanowieniu, oskarżyciel publiczny sporządził precyzyjny wykaz dowodów podlegających przeprowadzeniu na rozprawie, wymieniając je enumeratywnie w pkt II 1-11 i ściśle określając rodzaj tych dokumentów ze wskazaniem kart ich zamieszczenia w aktach. Nie zachodzi zatem jakakolwiek wątpliwość, jakich dokumentów dołączonych do akt sprawy w toku dochodzenia, dotyczyło postanowienie sądu wydane w trybie art. 394 § 2 kpk. Obecny na tym terminie rozprawy – 16 listopada 2017r. oskarżony Z. Ś. zaoponował uznaniu za ujawnione bez odczytywania dowodów zawnioskowanych w a/o, przy czym na pytanie przewodniczącej oświadczył, iż „(...) nie wiem czy miałem możliwość zapoznania się z treścią tych dokumentów. Sąd pouczał mnie o prawie do możliwości zapoznania się z tymi dokumentami. Nie skorzystałem z tego prawa” – k 533. Co istotne, sąd meriti na tym terminie rozprawy nie zamknął przewodu sądowego i nie wydał wyroku albowiem z uwagi na chwilę później złożony przez oskarżonego wniosek o wyznaczenie obrońcy, zarządzono przerwę do dnia 21 grudnia 2017r, a następnie odroczone rozprawę do dnia 15 lutego 2018r i dopiero wówczas przewodnicząca ogłosiła, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym sąd postanowił odroczyć wydanie wyroku do dnia 1 marca 2018r. Aż do wydania wyroku, ani oskarżony ani jego obrońca nie podnosili już żadnych uwag co do sposobu przeprowadzenia tychże dowodów przez sąd. W zaistniałych okolicznościach, nie sposób skutecznie utrzymywać, że sąd meriti wprowadził do procesu nieznanne oskarżonemu dokumenty, z którymi nie miał on możliwości zapoznania się, a tym samym ujawnienie ich w powyższy sposób nie ma żadnego znaczenia prawnego, do której to koncepcji bez powodzenia starali się przekonać apelujący.

O całkowitej bezpodstawności omawianego zarzutu świadczy także fakt, że tuż przed zakończeniem postępowania przygotowawczego, uwzględniono wniosek oskarżonego i na podstawie art. 156 § 5 kpk wydano zarządzenie o udostępnieniu mu akt dochodzenia celem zapoznania się (k. 219), zaś zawiadomienie o terminie i miejscu przeprowadzenia tejże czynności wysłano na wskazany adres, której to korespondencji pomimo dwukrotnego awizowania oskarżony jednak nie odebrał (k. 226). Oskarżony bez wskazania przyczyn, nie stawiał w wyznaczonym terminie celem zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego, na którą to okoliczność sporządzono stosowaną notatkę urzędową (k. 225). Po skierowaniu sprawy do sądu, oskarżonemu doręczono odpis aktu oskarżenia (zawierający szczegółowy wykaz zgromadzonych dowodów, ze wskazaniem przedmiotu dokumentów) wraz z wyczerpującym pouczeniem m.in. o treści art. 156 kpk, w tym o prawie złożenia wniosku o udostępnienie akt sprawy i możliwości sporządzania z nich odpisów (pkt. 28 pouczenia k. 247), a którą to korespondencję odebrał on osobiście w dniu 17 marca 2017r. (k. 263). Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 9 czerwca 2017r. przewodnicząca

ponownie pouczyła oskarżonego o prawie zapoznania się z aktami sprawy (k. 282). W toku postępowania przed sądem I instancji, które trwało od 29 lutego 2016r. (skierowanie aktu oskarżenia) do 1 marca 2018r. (data wydania wyroku), a zatem w ciągu 2 lat, oskarżony przebywający cały czas na wolności i biorący aktywny udział w rozprawie, wielokrotnie składał wnioski o udostępnianie mu akt i sporządzenie kserokopii, które akceptowano (k. 292, 293, 351, 393, 444, 536,564).

Wyjaśnić także należy, że przepis art. 394 kpk w § 1 i 2 określa sposób i tryb ujawnienia na rozprawie dowodów z dokumentów. Odnośnie do sposobu ujawnienia dokumentów przepis wprowadza odstępstwo od zasady ich odczytywania (art. 393 kpk). Zezwala bowiem – po spełnieniu warunków w nim wskazanych – na nieodczytywanie treści dokumentów i uznanie ich za ujawnione bez odczytania. R. legis tego unormowania wiąże się z założeniem, że treść tych dokumentów jest znana, zwłaszcza stronom. Dlatego też przepis przewiduje odczytywanie dokumentów dopiero na wniosek oskarżonego lub obrońcy (§ 1), lub strony w warunkach § 2. W wypadku niezłożenia takiego wniosku względ na szybkość i ekonomikę procesu w pełni uzasadnia taki sposób przeprowadzenia omawianych dowodów; czyni to też zadość wymogom art. 410 kpk (zob. szerzej A. G.-Ż., Ujawnienie dowodów..., s. 378 i n.). W kontekście omawianego przepisu należy zauważyć, że sposób przeprowadzenia dowodu z dokumentów na rozprawie powinien zależeć od okresu ich wprowadzenia do procesu. Jeżeli dokumenty znajdują się w aktach sprawy, to na rozprawie można przeprowadzić je bezpośrednio przez odczytanie, jak również pośrednio przez uznanie za ujawnione bez odczytania. W tym ostatnim wypadku zakłada się bowiem, że skoro dokumenty zostały złożone do akt przed rozprawą (w dochodzeniu, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), to strona miała możliwość zapoznania się z ich treścią. Z § 1 zd. 2 wynika, że na żądanie oskarżonego lub obrońcy dokumenty, o których mowa w § 1 zd. 1, podlegają jednak odczytaniu. W zakresie tych dokumentów uprawnienie do złożenia żądania odczytania mają tylko wskazane w nim podmioty, tj. oskarżony lub obrońca. Określenie „żądanie” oznacza wniosek o odczytanie, który ma charakter wiążący. Przepis ten nie wskazuje formy, w jakiej to żądanie ma być wyrażone. Może więc zostać ono złożone na piśmie lub ustnie do protokołu rozprawy (art. 116). W wyniku nowelizacji z 2013 r. wprowadzono w art. 394 § 2 kpk dodatkowy warunek odczytania dokumentów na wniosek, gdy strona nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią. Przed nowelizacją odstąpienie od odczytywania było uzależnione od stanowiska stron, gdyż wniosek o odczytanie dokumentu, poza przypadkiem wskazanym w art. 392 § 2 kpk, był dla sądu wiążący, co mogło być wykorzystywane do przedłużenia postępowania sądowego. Artykuł 392 § 2 zd. 2 kpk uprawnia zatem strony do złożenia wniosku o odczytanie, jeżeli wnosi o to strona, która nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią. W § 2 art. 394 kpk w przeciwieństwie do § 1, nie użyto określenia „żądanie”. Jest to zabieg celowy, gdyż wniosek strony o odczytanie ma charakter względnie wiążący. Wymaga bowiem spełnienia wskazanego w powyższym przepisie warunku, a ponadto odsyła do odpowiedniego stosowania art. 392 § 2 kpk. Wynikająca z § 2 okoliczność w postaci braku możliwości zapoznania się z treścią dokumentów oznacza, że ciężar jej wykazania spoczywa na stronie. Nie wystarczy tu tylko powołanie się na nieznaną treść dokumentów, ale należy się powołać na brak możliwości zapoznania się z nimi. Wskazany warunek ma charakter obiektywny i podlega ocenie sądu, co następuje przez pryzmat przepisów umożliwiających stronom zapoznanie się z dokumentami. Chodzi tu o prawo wglądu do akt sprawy. W postępowaniu przygotowawczym taka możliwość istnieje w związku z czynnościami końcowego zaznajomienia z materiałami danego postępowania (art. 321 § 1 kpk), a w postępowaniu sądowym – w całym jego toku (art. 156 § 1 kpk). Z powołanych przepisów wynika, że tylko od strony zależy, czy z tych możliwości skorzysta. Brak aktywności we wskazanym zakresie – jeżeli nie wystąpiły przeszkody niezależne od strony – powoduje, że wniosek o odczytanie dokumentów nie stanowi przeszkody do uznania ich za ujawnione bez odczytania. Odwołanie się w art. 394 § 2 kpk in fine do odpowiedniego stosowania art. 392 § 2 kpk oznacza, że wniosek o odczytanie dokumentów będzie wiążący, gdy kumulatywnie spełnione zostaną dwa warunki: będzie chodziło tylko o takie dokumenty, które dotyczą strony składającej wniosek; sprzeciw strony, której dokumenty nie dotyczą, wobec uznania ich za ujawnione bez odczytania nie ma znaczenia; strona, która złożyła wniosek, nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią (D. Ś. „Komentarz aktualizowany do art.394 Kodeksu postępowania karnego).

Niewątpliwie oskarżony przebywający cały czas na wolności, osobiście uczestniczący w rozprawie, będąc pouczony o treści art. 156 kpk, w ciągu dwóch lat postępowania przed sądem I instancji, nie tylko miał możliwość ale dysponował

wiedzą co do materiałów zgromadzonych także w dochodzeniu, skoro doręczono mu odpis aktu oskarżenia wraz z wykazem, zaś sąd na jego wniosek udostępniał mu akta oraz sporządzał i doręczał z nich kserokopie dokumentów.

Podobnie wyrażone przez obu apelujących zastrzeżenia co do prawidłowości wydanych przez sąd meriti postanowień o oddaleniu, zgłoszonych wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny długi płaszcz wiszący na wieszaku, fotografii kserokopiarki i zeznań świadka H. K. - nie są przekonujące i w konsekwencji nie implikują skutecznego podniesienia zarzutu obrazu art. 167 kpk w z w. z art. 170 § 1 pkt 2 i 3 kpk. Po pierwsze, ustosunkowując się do istoty tegoż zarzutu należy uznać, że decyzje procesowe Sądu Rejonowego o oddaleniu powyższych wniosków dowodowych, w świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, były w pełni zasadne i trafne, zaś podjęte przez autorów apelacji próby wykazania ich wadliwości należy potraktować jako bezskuteczne. Prawo do składania wniosków dowodowych jest wprawdzie wyrazem realizacji prawa oskarżonego do obrony, zagwarantowanym w postępowaniu karnym, jednakże obowiązkiem sądu jest wnikliwe i rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia takich dowodów. Przepisy procedury karnej jednocześnie dają sądowi orzekającemu możliwość zweryfikowania składanych wniosków dowodowych (w trybie art. 170 kpk) poprzez podjęcie stosownej decyzji procesowej. W niniejszej sprawie, Sąd I instancji wnioski oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny długi płaszcz wiszący na wieszaku, fotografii kserokopiarki i zeznań świadka H. K., przeanalizował i wydał trafne, bo znajdujące oparcie w przepisie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 kpk rozstrzygnięcia, rzeczowo uzasadniając swoje stanowisko (por. k 336, 338, 391, 531). Jak słusznie motywował sąd meriti, okoliczności które miały być udowodnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (odnośnie wniosku o przeprowadzenie dowodu z wydruku zdjęcia, na którym widoczny jest czarny długi płaszcz wiszący na wieszaku oraz z zeznań świadka H. K.) lub dowód nie był przydatny dla stwierdzenia wskazanej okoliczności (fotografia kserokopiarki). W pełni należy zaaprobować zaprezentowane przez sąd orzekający stanowisko, że wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka H. K. należało oddalić albowiem okoliczności, które mają być udowodnione nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. We wniosku złożonym na etapie postępowania przed sądem I instancji (powielonym następnie w obu apelacjach) nie wykazano aby H. K. powziął wiedzę w przedmiocie zarzucanych oskarżonemu czynów, zaś wskazane okoliczności odnośnie konfliktu sądowego na tle finansowym pomiędzy H. K. a J. S. (1) sprzed kilku lat oraz opinii o J. S. (1) w „tzw. środowisku biznesowym” nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć jednocześnie należy, że ocena zeznań świadka należy do sądu a nie osób trzecich i to w związku ze zdarzenia nietyczącymi przedmiotu sprawy. Całkowicie przekonuje także argumentacja sądu meriti, iż oddaleniu podlegał również wniosek o przeprowadzenie dowodu ze zdjęcia kserokopiarki „na okoliczność jej istnienia i darowania jej przez oskarżonego Z. I. (1)” albowiem okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto dowód jest nieprzydatny dla stwierdzenia wskazanej okoliczności. Przedłożone zdjęcie nie jest opatrzone datą ani innym oznaczeniem pozwalającym na ustalenie czasu jego wykonania ani właściciela urządzenia, nie zawiera też danych wskazujących na miejsce położenia kserokopiarki, nie dowodzi też, że zostało wykonane w dniu rzekomego przekazania urządzenia Z. I.. Ponadto jak wynika z wyjaśnień oskarżonego miał on przekazać kserokopiarkę nieodpłatnie, tj. „gratis” (k. 280). Oddalając z kolei wniosek o przeprowadzenie dowodu ze zdjęcia uwidaczniającego czarny płaszcz wiszący na drzwiach, zasadnie także sąd orzekający przyjął, że okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedłożone zdjęcie nie zawiera żadnych danych pozwalających na określenie kiedy zostało wykonane, ani też czy ten sam płaszcz został wyłożony w inkryminowanym czasie w obecności pokrzywdzonych i świadków, a tym samym mylnie przez nich potraktowany jako toga.

Reasumując, wyeksponowane we wszystkich trzech wnioskach dowodowych aspekty sprawy (powielone następnie w obu apelacji), które - w intencji oskarżonego i jego obrońcy - wymagały ustalenia, bądź nie mają zatem znaczenia dla niniejszego rozstrzygnięcia, bądź dowód był nieprzydatny dla stwierdzenia wskazanej okoliczności. Tym samym, w świetle m.in. powyższych okoliczności, decyzje procesowe o oddaleniu tychże wniosków dowodowych jawią się jako w pełni trafne.

Z tożsamą motywacją, sąd odwoławczy oddalił powielone w obu apelacjach powyższe wnioski dowodowe, wydając na podstawie art. 452 § 2 kpk a contrario w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 3 kpk w zw. z art. 458 kpk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27.09.2013r. o zmianie ustawy – KPK oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia

11.03.2016r. o zmieniającej KPK oraz niektórych innych ustaw, obowiązującą od dnia 1 lipca 2015r. do dnia 14 kwietnia 2016r., postanowienia do protokołu rozprawy.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 452 § 2 kpk a contrario w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 458 kpk w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27.09.2013r. o zmianie ustawy – KPK oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11.03.2016r. o zmieniającej KPK oraz niektórych innych ustaw, obowiązującą od dnia 1 lipca 2015r. do dnia 14 kwietnia 2016r., postanowieniami wydanymi do protokołu rozprawy, oddalił także zgłoszony przez oskarżonego w wywiedzionej apelacji wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia lekarskiego z dnia 23.2.2015r. przedłożonego przez J. S. (2) na rozprawie w dniu 08.08.2016 r. albowiem okoliczność która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokument ten J. S. (2) przedłożył na rozprawie na okoliczność, iż cierpi na trwałe schorzenie oczu, co sprawiło, że mylnie odczytał na wezwaniu termin rozprawy, czym usprawiedliwił swoją nieobecność (k. 304-306). Na tej samej podstawie, sąd II instancji oddalił wniosek dowodowy złożony przez oskarżonego w apelacji o przeprowadzenie dowodu z „notatki urzędowej z dnia 25.11.2015r. dot. Z. I. (1)” albowiem okoliczność która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wskazana notatka została sporządzona przez funkcjonariusza policji w niniejszym postępowaniu, jest dołączona do akt, a w dokumencie tym utrwalono jedynie treść informacji przekazanej przez pokrzywdzonego (k. 48).

Powyższe rozważania implikują wniosek, że przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie miałoby wpływu na ocenę zeznań ani J. S. (2) ani Z. I. (1), a w konsekwencji także na treść rozstrzygnięcia, a co bez powodzenia starał się wykazać oskarżony.

Do oczekiwanego przez obrońcę rezultatu w postaci zdyskredytowania zaskarżonego wyroku, nie może doprowadzić podniesienie zarzutu naruszenia art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. „przez nie zwolnienie ustanowionego dla oskarżonego obrońcy z urzędu z jego obowiązków wbrew złożeniu w tym przedmiocie uzasadnionego wniosku, popartego przez oskarżonego i nie wyznaczenie dla oskarżonego innego obrońcy z urzędu”.

Odpierając tak sformułowany zarzut, tytułem wprowadzenia należy poczynić uwagę tej treści, że przepis art. 378 § 2 k.p.k. stanowi, że w sprawie, w której oskarżony korzysta z obrońcy z urzędu, sąd na uzasadniony wniosek obrońcy lub oskarżonego zwalnia obrońcę z jego obowiązków i wyznacza oskarżonemu innego obrońcę z urzędu. Kluczową dla wykładni tego przepisu jest interpretacja przymiotnika "uzasadniony" odnoszącego się do wniosku obrońcy lub oskarżonego. Nie chodzi w tym wypadku jedynie o formalne rozbudowanie wniosku o jego uzasadnienie, ale o wykazanie, że wniosek o zmianę obrońcy nie jest oparty na nieistotnych podstawach, a przeciwnie wynika z konkretnych, ważnych okoliczności, które sprawiają, że dla zapewnienia realizacji prawa do obrony lub umożliwienia obrońcy spełniania swych zadań, konieczne jest wyznaczenie w miejsce dotychczasowego obrońcy z urzędu, innego - nowego obrońcy. Zauważyć przy tym należy, że w przypadku obrony z urzędu, osoba obrońcy wyznaczana jest przez sąd bez względu na wolę oskarżonego, jego życzenia w tym zakresie nie mają decydującego znaczenia. Ponadto koszty obrony ponosi Skarb Państwa. Znane są również próby nadużywania możliwości przewidzianej w art. 378 § 2 k.p.k. zmierzające do przewlekania biegu procesu, a także przypadki roszczeniowej postawy oskarżonych wobec obrońców z urzędu, oskarżonych domagających się popierania ich najmniej nawet rozsądnych wniosków, czy realizowania nieracjonalnej linii obrony, której obrońca nie podziela. W orzecznictwie przyjmuje się, że brak zaufania do obrońcy deklarowany przez oskarżonego może przy tym stanowić podstawę do podjęcia decyzji przez sąd o zwolnieniu obrońcy z jego obowiązków pod warunkiem wszakże, że ów brak zaufania oparty jest na konkretnych i przekonujących przesłankach, realnych faktach poddających się kontroli sądu. Kontrola ta jest wprawdzie utrudniona w razie deklarowanej rozbieżności co do przyjęcia określonej linii obrony. Weryfikacja twierdzeń oskarżonego i obrońcy jest czasem niemożliwa ze względu na tajemnicę, do której zachowania zobowiązany jest obrońca i interes procesowy oskarżonego, który może nie zostać zrealizowany w czasie toczącego się jeszcze postępowania. Reasumując tę część rozważań, stwierdzić należy, że wniosek, o którym mowa w art. 378 § 2 k.p.k. może być skuteczny wtedy, gdy jest oparty na konkretnych poddających się weryfikacji podstawach. Sama deklaracja co do braku zaufania, czy rozbieżności co do przyjęcia określonej linii obrony i wola korzystania z pomocy innego obrońcy z urzędu nie jest dla sądu dostateczną przesłanką do zwolnienia dotychczasowego obrońcy z urzędu z jego obowiązków i wyznaczenia innego obrońcy, nawet gdy stanowiska oskarżonego i obrońcy w tej materii są zgodne (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

12 października 2006 r., IV KK 199/06, OSNKW z 2007 r., z. 3, poz. 24; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II KK 296/03, LEX nr 109839; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 stycznia 2002 r., II AKz 499/01, KZS z 2002 r., z. 1, poz. 19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 2002 r., II AKA 287/02, KZS z 2002 r., z. 11, poz. 13).

W poddane kontroli sprawie, wyznaczony na postawie art. 80a kpk obrońca z urzędu, pismem z dnia 20 grudnia 2017r. wniósł o zwolnienie go z funkcji obrońcy z uwagi na „brak możliwości uzgodnienia z oskarżonym dalszej linii obrony w sprawie (...)” oraz iż „(...) powstały w szczególności różnice w interpretacji pojęcia podejmowania przez obrońcę czynności procesowych jedynie na korzyść oskarżonego w rozumieniu art. 86 § 1 k.p.k(...)”. Oskarżony ustosunkowując się wniosku obrońcy, poprał go, oświadczając, że „(...) jest duża różnica w postrzeganiu sprawy i uzgodnienia linii obrony(...)”, ale jednocześnie zastrzegł, że „(...) Nie mam zastrzeżeń, co do poziomu wiedzy fachowej obrońcy. Nie mam zastrzeżeń, co do jego osoby a jedynie co do sposobu jak postrzega tą sprawę. Mamy różne poglądy na temat sprawy i obrony”. Tego rodzaju argumentacja nie została uznana przez sąd za wystarczającą dla podjęcia decyzji o zmianie obrońcy z urzędu i postanowieniem z dnia 15 stycznia 2018r. nie uwzględnił wniosku adwokata o zwolnienie go z funkcji obrony.

Przystępując do oceny zasadności powyższej decyzji procesowej, zakwestionowanej wyłącznie przez obrońcę w jego apelacji, zauważyć przede wszystkim należy, że sąd meriti swoje stanowisko w rozpatrywanej kwestii kompleksowo i przekonująco umotywował (postanowienie k. 548 – 550). Po wtóre, sam oskarżony w osobiście wywiedzionej skardze nie podniósł zarzutu naruszenia art. 378 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do sposobu i jakości realizowanych przez wyznaczonego mu adwokata obowiązków obrony, co wprost wskazuje, że ostatecznie zaakceptował koncepcję jego obrony, przyjętą przez ustanowionego z urzędu adwokata. Po trzecie, okoliczność, iż skarga autorstwa oskarżonego stanowi w zdecydowanej części wierną kopię środka odwoławczego wywiedzonego przez obrońcę (wzbogacił on jedynie zarzut obrazy art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez odniesienie się do większej liczby świadków oraz złożył nadto dwa inne wnioski dowodowe), dodatkowo i jednoznacznie wzmacnia trafność konstatacji, że forsowana przez adwokata wizja obrony, całkowicie spełnia jego oczekiwania. Po czwarte, uznać trzeba, że obrońca nie ma obowiązku każdorazowo postępować zgodnie z preferencjami oskarżonego. W szczególności nie ma obowiązku popierać wniosków o irracjonalnym charakterze, wtedy, gdy nie uznaje, aby odpowiadały one interesom oskarżonego, nie działały na jego korzyść lub choćby były z tego punktu widzenia obojętne. Zauważyć na marginesie należy, że czasem działania wyznaczonego obrońcy z urzędu są wprost sprzeczne z intencjami i oczekiwaniami oskarżonego, a nie oznacza to, że oskarżony pozbawiony jest realnej obrony. To obrońca, jako podmiot fachowy działać powinien na korzyść oskarżonego, czasami samodzielnie dokonując wyboru metody najbardziej korzystnej dla oskarżonego, a czasami stwierdzając, że w ramach obowiązującego prawa pewne działania oczekiwane przez oskarżonego nie są możliwe. Przykładem takiej sytuacji może być odmowa zgłaszania pozbawionych rzeczowego charakteru wniosków dowodowych przez wyznaczonego obrońcę z urzędu, co zapewne nie jest zgodne z oczekiwaniami oskarżonego, który subiektywnie nie ma wówczas również zaufania do wyznaczonego obrońcy i uznaje, że zachodzi rozbieżność w przyjętej linii obrony. Jako trafny należy także uznać pogląd, że nie jest zadaniem obrońcy spełniać wszelkie oczekiwania oskarżonego, w szczególności realizować taką linię obrony, której adwokat lub radca prawny nie podziela, bo nie jest rozsądna. Samodzielność stanowiska obrońcy w procesie uzasadnia podejmowanie przezeń wszelkich działań, które są dla oskarżonego korzystne, choćby oskarżony ich nie aprobował. Skuteczna obrona nie polega na mnożeniu twierdzeń nierozsądnych, dowodów niepotrzebnych, na wykazywaniu się próżną aktywnością itp. Sprzeczność oczekiwań oskarżonego i skutku osiąganego przez obrońcę ani deklaracja oskarżonego o utracie zaufania do wyznaczonego mu obrońcy nie są wystarczające do zmiany obrońcy (wyr. SA w Krakowie z 22.10.2002 r., II AKA 287/02, KZS 2002, z. 11, poz. 13). Oskarżony nie może decydować o sposobie pełnienia obowiązków przez obrońcę, w tym nie może swobodnie decydować o taktyce i tej linii obrony, którą uznaje za właściwą obrońca z urzędu (tak słusznie R. Ponikowski (w:) J. Skorupka i in., Kodeks..., 2015, s. 958). Dopiero całkowity brak zaufania oskarżonego do obrońcy mający racjonalne zakorzenienie w unikaniu wręcz przez obrońcę kontaktów z oskarżonym poza salą rozpraw, połączony z manifestowanym przekonaniem adwokata lub radcy prawnego o realizowaniu jedynie słusznej linii obrony, kardynalnie różnej od linii jego klienta w odniesieniu do przedmiotu procesu, wiedzie do przekonania, że naruszone zostało prawo do obrony oskarżonego, określone w art. 6 kpk (wyr. SN z 6.11.2012 r., V KK 220/12,

LEX nr 1228651; odmiennie post. SA w K. z 24.1.2002 r., II AKz 499/01, KZS 2002, z. 1, poz. 19, w którym przyjęto, że zaufanie oskarżonego do wyznaczonego mu obrońcy nie jest warunkiem prawidłowego pełnienia obrony z urzędu przez wyznaczonego adwokata). Tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły natomiast w niniejszej sprawie, zaś oskarżony nie podnosząc w swej apelacji zarzutu obrazy art. 378 § 2 kpk w z w. z art. 6 kpk i w istocie powielając skargę swojego obrońcy, dał tym samym wyraz pełnej akceptacji taktyki obrończej zastosowanej przez wyznaczonego mu z urzędu adwokata.

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, że działania podejmowane w sprawie przez wyznaczonego dla oskarżonego obrońcę z urzędu były prawidłowe i zapewniały realizację prawa do obrony w aspekcie korzystania z pomocy obrońcy. Obecność obrońcy, składane wnioski i środki odwoławcze odpowiadały standardowi rzetelnego wypełniania obowiązków obrońcy z urzędu. Z powyższych względów, zawarty w apelacji obrońcy zarzut, naruszenia art. 378 § 2 kpk w z w. z art. 6 kpk, ocenić należy jako nieuprawniony.

Zdecydowanie także należy odeprzeć zawarty w części motywacyjnej apelacji oskarżonego, zarzut naruszenia jego prawo do obrony w wyniku nieuwzględnienia jego wniosku o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, tj. obrazy art. 6 kpk w z w., z art. 78 § 1 kpk.

W pierwszej kolejności wypada poczynić kilka uwag natury ogólnej. Zasada obrony, rozumiana jako prawo oskarżonego do obrony swych interesów w procesie karnym, rozpatrywana jest przeważnie w dwóch aspektach: obrony formalnej – przez którą rozumie się procesową działalność obrońcy oskarżonego, oraz obrony materialnej – jako działalność samego oskarżonego. Prawo do obrony obejmuje wszelkie czynności podejmowane w interesie oskarżonego, które zmierzają do odparcia oskarżenia albo do odpowiedniego zmniejszenia jego odpowiedzialności, jak i do zmniejszenia wszelkich uciążliwości procesowych (por. K. Marszał, Proces..., 2013, s. 138).

Przystępując do rozważań w powyższym przedmiocie, przede wszystkim z całą mocą należy zaakcentować, że w niniejszej sprawie aż do prawomocnego zakończenia postępowania, zastosowanie mają przepisy postępowania karnego w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27.09.2013r. o zmianie ustawy – KPK oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11.03.2016r. o zmieniającej ustawę o zmianie KPK oraz niektórych innych ustaw, obowiązującą od dnia 1 lipca 2015r. do dnia 14 kwietnia 2016r..

Ustawa nowelizująca z 27 września 2013 r. zmieniła w § 1 art. 78 kpk słowo „oskarżony” na „podejrzany”. Posłużenie się w § 1 terminem „podejrzany” spowodowało, że przepis art. 78 kpk miał zastosowanie wyłącznie w postępowaniu przygotowawczym. Zasady wyznaczania obrońcy z urzędu na wniosek oskarżonego w postępowaniu jurysdykcyjnym określał natomiast przepis art. 80a kpk. Podstawą do wyznaczenia obrońcy z urzędu na etapie postępowania przygotowawczego był wniosek podejrzanego wykazujący „w sposób należyty”, że nie jest on w stanie bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny ponieść kosztów obrony. Ocena, czy podejrzany znajdował się w sytuacji określonej w art. 78 § 1 kpk, należała do uprawnionego do wyznaczania obrońcy z urzędu – prezesa sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 81 kpk). Pierwszym warunkiem przewidzianym w art. 78 § 1 kpk, od którego uzależnione jest wyznaczenie obrońcy z urzędu, jest nieposiadanie przez podejrzanego obrońcy z wyboru. Kolejną przesłanką wyznaczenia obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 § 1 kpk jest wykazanie przez podejrzanego, że nie jest on w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. To na podejrzanym spoczywa zatem ciężar dowodu w tym zakresie. Wyznaczenie obrońcy z urzędu nastąpi zatem w sytuacji, gdy podejrzany w ogóle nie ma środków na pokrycie kosztów obrony z wyboru, jak również wówczas, gdy pewnymi środkami dysponuje, jednakże pokrycie tych kosztów spowodowałoby, że podejrzany nie byłby w stanie zapewnić środków utrzymania dla siebie i swojej rodziny na podstawowym poziomie. Ustawa nie określa sposobu, w jakim podejrzany powinien wykazać niemożność poniesienia kosztów obrony. W zależności od realiów danej sprawy mogą to być różnego rodzaju poświadczenia zawierające dane o jego zarobkach, o wysokości renty lub emerytury, o posiadanym majątku, stanie rodzinnym, jak również o stanie zdrowia (własnym lub członków rodziny) powodującym zwiększone wydatki. Okolicznościami uzasadniającymi żądanie oparte na cytowanym przepisie mogą być: pozostawanie bez pracy, pobieranie nauki, pozostawanie na utrzymaniu rodziców lub opiekunów, zobowiązania alimentacyjne itp. (por. A. Zachuta, Bezpłatna pomoc prawna z urzędu (art. 78 § 1 k.p.k.), PS 2005, nr 7–8, s. 194–196). Nie jest natomiast

wystarczające poprzestanie na złożeniu przez podejrzanego oświadczenia o swojej trudnej sytuacji materialnej lub życiowej (np. nawet fakcie pozbawienia wolności). Trafnie podkreśla się, że prawo do korzystania z obrony z urzędu na podstawie art. 78 § 1 kpk nie może być traktowane jako obligatoryjne uprawnienie podejrzanego, przynależne mu nawet z racji pozbawienia wolności, ale powinno przysługiwać tylko tym podejrzanym, którzy rzeczywiście wykażą, że nie są w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny (por. post. SN z 27.1.2010 r., II KO 117/09, OSNKW 2010, nr 4, poz. 38).

Odnosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że podjęta przez uprawnionego sędziego decyzja o odmowie wyznaczenia ówczesnemu podejrzanemu Z. Ś. obrońcy z urzędu – była w pełni słuszna. Przypomnieć wypada, że tuż po przedstawieniu Z. Ś. zarzutów i przesłuchaniu go w charakterze podejrzanego (dnia 14 października 2015r), złożył on do sądu wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu z uwagi na swoją sytuację materialną. Po wykonaniu zobowiązania złożenia szczegółowego oświadczenia o stanie rodzinno – majątkowym, sąd ustalił, że podejrzany osiągał wówczas dochód na poziomie 2160-2360 zł. (świadczenia emerytalne i pieniądze od syna oraz rozpoczął działalność gospodarczą. Uwzględniając ponadto udokumentowane wydatki podejrzanego, wyprowadzono całkowicie słuszny wniosek, iż dysponuje on odpowiednimi środkami umożliwiającymi pokrycie kosztów obrony, bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie. Zakwestionowane przez oskarżonego w apelacji zarządzenie z dnia 20 listopada 2015r. o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu, wydane na podstawie art. 78 § 1 kpk a contrario w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z dnia 27 września 2013r. (k. 50-51), zawiera szczegółową i kompleksową analizę wszystkich okoliczności, mających wpływ na rozstrzygnięcie w tym przedmiocie, a tym samym nie powidła się podjęta przez skarżącego próba podważenia jego słuszności.

Przepis art. 80a kpk także został dodany z dniem 1 lipca 2015 r. przez ustawę nowelizującą z 27 września 2013 r., a następnie uchylony w dniu 15 kwietnia 2016r. w wyniku kolejnej zmiany kpk. Określa on warunki wyznaczania obrońcy z urzędu w postępowaniu sądowym na wniosek oskarżonego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy, celem przepisu art. 80a § 1 kpk jest rozszerzenie zakresu działania obrońcy, tak by jego udział w postępowaniu sądowym stawał się regułą, a nie wyjątkiem. Wprowadzona reguła zapobiegać ma paraliżowi postępowania sądowego lub późniejszego powoływania się na brak możliwości prowadzenia skutecznej obrony i faktyczną niemożność korzystania z profesjonalnego zastępstwa procesowego (zob. druk sejmowy nr 870/VII). Ma to niewątpliwie związek z innymi zmianami wprowadzonymi 1 lipca 2015 r., przede wszystkim zwiększeniem kontrydiktoryjności postępowania sądowego oraz ograniczeniem paternalizmu wobec oskarżonego (zob. również T. G., *Obrońca i pełnomocnik...*, s. 54–55). Przepis art. 80a reguluje zagadnienie wyznaczania obrońcy z urzędu w toku postępowania sądowego na wniosek oskarżonego, zarówno jeśli chodzi o pomoc tego obrońcy w całym postępowaniu (§ 1), jak i w odniesieniu do poszczególnych czynności procesowych (§ 2). Ma on zastosowanie także do postępowania sądowego toczącego się po uprawomocnieniu się orzeczenia, a więc w postępowaniu kasacyjnym, postępowaniu w przedmiocie wznowienia postępowania sądowego oraz postępowaniu w przedmiocie wydania wyroku łącznego. Wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 80a § 1 kpk uzależnione jest od spełnienia trzech przesłanek: oskarżony złoży wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu (wniosek ten może być złożony zarówno na piśmie, jak i ustnie na rozprawie lub posiedzeniu; zgodnie z art. 353 § 5 kpk wniosek o wyznaczenie obrońcy na podstawie art. 80a § 1 kpk powinien być złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania lub zawiadomienia; nie wyklucza to złożenia wniosku po tym terminie, jednak wówczas wniosek podlega rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy); oskarżony nie ma obrońcy z wyboru oraz nie mają zastosowania przepisy art. 79 § 1 lub 2 kpk albo art. 80 kpk (w przypadku gdy zachodzi obrona obligatoryjna zastosowanie ma przepis art. 81 § 1 kpk; regulacja ta ma pierwszeństwo przed przepisem, ponieważ inaczej wówczas przedstawiają się kwestie związane ze zwolnieniem i zmianą obrońcy z urzędu). Imperatywne brzmienie art. 80a § 1 wskazuje, że w razie spełnienia powyższych przesłanek wyznaczenie obrońcy z urzędu jest obligatoryjne. Wykorzystanie uprawnienia przewidzianego w art. 80a § 1 i 2 kpk zależy przede wszystkim od wiedzy oskarżonego, że takie uprawnienie mu przysługuje. Z tego względu ustawodawca nakłada na sąd obowiązek odpowiednich pouczeń. Stosownie do art. 338 § 1 k.p.k., jeżeli akt oskarżenia odpowiada warunkom formalnym, prezes sądu lub referendarz sądowy, niezwłocznie zarządza doręczenie jego podpisu oskarżonemu. Obligatoryjne jest wówczas pouczenie oskarżonego o prawie złożenia wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu w trybie art. 80a

k.p.k. (art. 338 § 1a k.p.k.) oraz o tym, że w zależności od wyniku procesu oskarżony może być obciążony kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu.

Skoro wyznaczenie obrońcy z urzędu w postępowaniu sądowym następuje na wniosek oskarżonego, to przyjąć należy, że ma on także możliwość rezygnacji z pomocy tego obrońcy.

Obrona z urzędu udzielana w trybie art. 80a § 1 k.p.k. ma charakter obrony formalnej dobrowolnej, w której powołanie obrońcy zależy wyłącznie od woli oskarżonego, w przeciwieństwie do obrony formalnej obowiązkowej (obligatoryjnej). Nie można też tracić z pola widzenia, iż oskarżony ma przede wszystkim prawo do osobistego prowadzenia działań obrończych, zmierzających dla uzyskania jak najkorzystniejszego dla siebie rezultatu (prawo do obrony materialnej). Za taką interpretacją przemawia także brzmienie art. 80a § 3 k.p.k., który stanowi, że ponowne wyznaczenie obrońcy z urzędu w trybie art. 80a § 1 i 2 k.p.k. jest dopuszczalne jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

W świetle przytoczonych przesłanek wyznaczenia obrońcy na etapie postępowania jurysdykcyjnego na podstawie art. 80a kpk oraz wobec zrealizowania przez sąd obowiązku stosowanych pouczeń, jedynie w kategoriach nieporozumienia należy ocenić, podniesiony przez Z. Ś. zarzut braku udziału w rozprawie obrońcy. Oskarżony, pomimo pouczenia go m.in. o prawie złożenia wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu w trybie art. 80a k.p.k. (art. 338 § 1a k.p.k.) oraz o tym, że w zależności od wyniku procesu może być on obciążony kosztami wyznaczenia obrońcy z urzędu (pkt 3-13 pouczenia z dnia 1 marca 2016r. k. 246-247), nie złożył go ani w terminie 7 dni od doręczenia zawiadomienia, ani przez następne 20 miesięcy toczącego się postępowania sądowego, a uczynił to dopiero na kolejnym terminie rozprawy w dniu 16 listopada 2017r. (k. 533). Bezpośrednio po złożeniu wniosku w trybie art. 80a kpk sąd wyznaczył oskarżonemu obrońcę z urzędu według kolejności z listy (k. 533) i przerwał rozprawę dnia 21 grudnia 2017r., zaś wyrok zapadł dopiero w dniu 1 marca 2018r. Ponownie należy przypomnieć, że wyznaczenie obrońcy z urzędu na podstawie art. 80a § 1 kpk uzależnione było od spełnienia trzech przesłanek, w tym od złożenia przez oskarżony takowego wniosku, co w niniejszej sprawie nastąpiło dopiero w dniu 16 listopada 2017r.

Za pozbawiony racji należy także potraktować sformułowany przez autorów obu skarg, zarzut obrazy przez Sąd Rejonowy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 kpk w z w. z art. 7 kpk W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, iż sąd odwoławczy kontrolując poprawność wydanego przez Sąd I instancji wyroku, przede wszystkim dokonuje oceny prawidłowości przyjętych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie takie stanowi integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motywy jakimi kierował się Sąd wydając zaskarżony wyrok mogą mieć zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Odzwierciedla ono przebieg rozumowania Sądu, proces myślowy który doprowadził do rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Podobnie jak rozumowanie Sądu, uzasadnienie musi być logiczne, pozbawione luk i sprzeczności. Stosownie do przepisu art. 424 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym już od 8 kwietnia 2015r. uzasadnienie wyroku powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Uzasadnienie wyroku ma dać zwięzłą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego taki właśnie a nie inny wyrok został wydany. Należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni czyni zadość wskazanym wyżej wymaganiom i z tego względu prawidłowa kontrola odwoławcza była możliwa, wbrew temu co starali się bez powodzenia wykazać oskarżony i jego obrońca. Co także istotne, nie budzi przy tym wątpliwości, że skoro uzasadnienie wyroku sporządzone jest po wydaniu wyroku, to oczywistym jest, że jego treść nie może mieć wpływu na treść zapadłego wcześniej wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., IV KK 130/17, LEX nr 2382427, Prok.i Pr.-wkł. 2017/12/12). Ponadto, zgodnie z art. 455a k.p.k. nie jest możliwe uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., przy czym ponownie należy zaakcentować, że tego rodzaju uchybienia nie stwierdzono w poddanej kontroli sprawie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny zeznań wskazanych w tym zarzucie świadków, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach

niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej drugiemu z podniesionych w apelacjach zarzutów, tj. błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnili wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w obu apelacjach zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Co się zaś tyczy podniesionego w obu apelacjach, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu żaden skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego Z. Ś. w popełnieniu przypisanych mu czynów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa A. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktowali w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w ich mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentują apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem,

że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina Z. Ś. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania Z. Ś. ciągu przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 91 § 1 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w obu apelacjach zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego sprowadzające się do zanegowania swojego sprawstwa (utrzymywał, iż nigdy nie przedstawiał się pokrzywdzonym jako adwokat ani prokurator, zaś pisma sporządzał na ich prośbę zgodnie z ich intencją), a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom pokrzywdzonych J. S. (2), B. S. (2), B. S. (1), Z. I. (1) i I. J., a także świadków B. Z. (1) i S. K. i A. S. (2), które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Bezspornie pojęcie „pomówienia” ma jednoznacznie pejoratywne zabarwienie i dlatego właściwsze wydaje się używanie określenia „zeznania obciążające”, które nie zawsze muszą być obarczone tę negatywną konotacją. Pojęcie pomówienia jest także niezbyt trafne ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia (por. Z. M., Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym, Komentarz, Wyd. C. H. B., W-wa 2005r.). Także orzecznictwo wskazuje, że pojęcie pomówienia, funkcjonujące w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, nie może być utożsamiane z pojęciem zeznań obciążających inną osobę przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów tej osoby, ale jednocześnie prawdziwych (por. wyrok SN z dnia 08. 01.1988r., IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57).

Wbrew sugestiom skarżących, należy przede wszystkim stwierdzić, że obciążające zeznania świadków, stanowią pełnowartościowe dowody procesowe i nie są dowodami drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością. Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego

dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknięcie intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa, a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania pokrzywdzonych J. S. (2), B. S. (2), B. S. (1), Z. I. (1) i I. J., a także świadków B. Z. (1) i S. K. i A. S. (2), w których wskazali oni wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez Z. Ś. wszystkich czterech przypisanych mu czynów, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zarówno zeznań m.in. J. S. (2), B. S. (2), B. S. (1), Z. I. (1), I. J., B. Z. (1), S. K. i A. S. (2), jak i wyjaśnień Z. Ś., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów. Wbrew stanowisku skarżących, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia zaprezentowanej z jednej strony przez pokrzywdzonych i wskazanych świadków, a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzję tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania pokrzywdzonych i m.in. świadków B. Z. (1), S. K. i A. S. (2), których wersję zdarzenia starali się bez powodzenia podważyć w swych apelacjach skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego negującego swoje sprawstwo.

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanych Z. Ś. czynów, pokrzywdzeni J. S. (2), B. S. (2), B. S. (1), Z. I. (1) i I. J., złożyli co do istotnych okoliczności konsekwentne i wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce popełnienia przedmiotowych przestępstw na ich szkodę, opisali sposób działania oskarżonego (oskarżony przedstawiał się jako prokurator lub mecenas – zeznania J. S. (2), B. S. (1), B. S. (2), Z. I. (1), I. J.; na polecenie oskarżonego podpisywali czyste kartki in blanco - zeznania J. S. (2), B. S. (2), B. S. (2), I. J.; płacili określone kwoty od każdego sporządzonego przez oskarżonego pisma lub dokonywali zapłaty w naturze – miód, jajka, ozdoba bursztynowa), wskazali na znanego im z widzenia i kontaktów osobistych w związku ze sporządzaniem, na ich prośbę pism do różnych instytucji - Z. Ś. (przedstawiał się też imieniem R. lub imieniem i nazwiskiem R. B.) jako sprawcę oszustów oraz przedstawili pozostałe towarzyszące poszczególnym zdarzeniom okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez sprawcę znamion czterech czynów z art. 286 § 1 kk w zw. z art.12 kk.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań pokrzywdzonych J. S. (2), B. S. (1), B. S. (2), Z. I. (1) i I. J. (ocenę zeznań tychże świadków oskarżenia zakwestionowali apelujący), jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Przede wszystkim, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje pokrzywdzonych, którzy wskazali na oskarżonego jako sprawcę oszustw na ich szkodę, nie tylko dlatego, że w zasadniczej części są one spójne, konsekwentne i logiczne, ale także i z tego powodu, że zostały pozytywnie zweryfikowane innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Zeznania pokrzywdzonych nie były bowiem jedynymi dowodami przemawiającym za sprawstwem oskarżonego odnośnie przypisanych mu czynów albowiem podstawę kluczowych ustaleń w sprawie stanowiły, pozostające z nimi w zgodzie w zasadniczych i określonych przez sąd meriti aspektach, także zeznania innych świadków oskarżenia m.in. – J. U., J. W., S. K., B. Z. (2), B. J. A. O., czy A. S. (2).

Zeznania wskazanych przez sąd orzekający świadków stanowiły zatem istotne dopełnienie materiału dowodowego przemawiającego za sprawstwem oskarżonego Z. Ś. w popełnieniu wszystkich przypisanych mu czynów, które to dowody pozwoliły zarazem na pozytywną weryfikację zeznań pokrzywdzonych, potęgując ich walor dowodowy.

Wartość dowodową zeznań świadków B. S. (1), J. S. (2), S. K. i B. Z. (2) wzmacniają także opinie sądowo – psychologiczne, z których generalnie wynika, że procesy zapamiętywania, postrzegania i odtwarzania przez badanych postrzeżeń nie były zasadniczo zaburzone, a funkcje percepcyjno – pamięciowe pozwalają świadkom na poprawną rejestrację konkretnych wydarzeń.

Wbrew wywodom apelujących, poczynionej przez sąd orzekający pozytywnej oceny zeznań pokrzywdzonych, nie podważa jednocześnie tak bardzo akcentowana przez nich kwestia zmienności relacji świadków m.in. co do kwot pieniężnych przekazanych oskarżonemu tytułem zapłaty za jego usługi, czy też co do ilości i wartości przekazanych mu rzeczy w naturze (ozdoba bursztynowa, jaja, miód) oraz sprzeczności odnośnie tego czy zaobserwowali u oskarżonego togę, czy strój do niej podobny, a także co do faktu, okoliczności i treści sporządzonych z inicjatywy J. S. (2) pisemnych oświadczeń, a podpisanych przez B. Z. (2) S. K..

Po pierwsze, wskazane przez apelujących rozbieżności w zeznaniach świadków nie uszły uwadze sądu meriti, czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, kompleksowo i rzeczowo do nich się ustosunkowując. Ponadto sąd orzekający dążył do wyjaśnienia ujawnionych sprzeczności, np. odnośnie wysokości szkody, precyzując na korzyść oskarżonego w opisie przypisanych mu czynów kwoty pieniężne oraz ilość i wartość rzeczy w naturze przekazanych przez pokrzywdzonych, w tym poprzez pozyskanie opinii biegłego rzeczoznawcy odnośnie ozdoby bursztynowej. Wobec ujawnienia nieścisłości w zeznaniach, sąd meriti przeprowadził także konfrontację z udziałem świadków i zzywał ich do wyjaśnienia sprzeczności.

Po wtóre, podnoszone przez autorów skarg sprzeczności wynikające z zeznań świadków, w większości aspektów, mają charakter drugorzędny i nieistny dla zakresu odpowiedzialności karnej Z. Ś., albowiem, np. wobec kategoriycznych zeznań pokrzywdzonych, iż oskarżony przedstawiał się jako prokurator lub mecenas, kwestia czy widzieli oni u niego togę, czy strój do niej podobny – nie determinuje możliwości przypisania mu czynów z art. 286 § 1 kk.

Po trzecie, oczywistym jest, biorąc pod uwagę ułomności ludzkiej pamięci oraz fakt, że na każdy czyn przypisany oskarżonemu składał się zespół wielu zachowań podjętych w dłuższym czasie, że świadkowie składając zeznania po upływie określonego okresu od zaistnienia poszczególnych zdarzeń, mogli już nie pamiętać dokładnie ilości i wartości mienia sukcesywnie przekazanego oskarżonemu. Te i inne szczegóły poszczególnych zdarzeń mogły się zatem zatrzeć się w pamięci świadków.

Po czwarte, wbrew intencji autorów skarg, wartości dowodowej zeznań B. Z. (2) i S. K. nie umniejsza fakt, że nie pamiętali oni treści podpisanych przez siebie oświadczeń, przedłożonych do akt przez J. S. (2) albowiem jak przekonująco argumentował sąd meriti, podstawą istotnych w sprawie były zeznania świadków, a nie ich pisemne depozycje odnośnie okoliczności sprawy, sporządzone poza procesem.

Zaoponować także należy twierdzeniom skarżących, iż sąd meriti pominął zeznania B. J. we wskazanej w apelacjach części, albowiem lektura pisemnego uzasadniania zaskarżonego wyroku wprost wskazuje, że sąd odniósł się także jej relacji, w których podała, że oskarżony przedstawił się tylko jako (...), a to ona zwracała się do niego „mecenasiu” (czego – co istotne - ten jednak nie prostował) i wskazała, iż nie rości wobec niego żadnych pretensji finansowych, co jest równoznaczne z brakiem pokrzywdzenia. (por. str. 21 uzasadnienia).

Wbrew wyrażonym przez apelujących zastrzeżeniom, w zasięgu uwagi sądu meriti znalazły się także zeznania J. W. (str. 10 uzasadnienia), a przeprowadzona ich analiza zasługuje na akceptację. Podnoszona przez skarżących okoliczność, iż świadek ten nie czuł się pokrzywdzony, co niewątpliwie wynika z faktu, że był zadowolony z usług oskarżonego (sporządzone przez niego pisma wywołały oczekiwany skutek) i rozliczył się z nim naprawiając mu auto, z oczywistych względów nie podważa ustaleń sądu, że Z. Ś. postąpił w sposób oszukańczy wobec innych osób.

Rangi dowodowej zeznań I. J. nie umniejszają zeznania funkcjonariusza policji S. Ł., do której to koncepcji bez powodzenia sterali się przekonać apelujący. Z relacji tegoż świadka wynika bowiem tylko, że pokrzywdzona wystosowywała skargi na policjantów, a jednocześnie wskazał, iż „(...) nie przypomina sobie czegoś takiego aby I. J. nalegała na wykonanie czynności jednocześnie rozmawiając przez telefon z prokuratorem rejonowym w E.. Nie przypominam sobie, aby była sytuacja powoływania się na znajomość z prokuratorem (...)” – k.. 427. Wbrew wywiadowi apelujących, tej treści zeznania funkcjonariusza nie są zatem zaprzeczeniem relacjom I. J., skoro policjant nie pamiętał takich sytuacji. Co istotne, S. Ł. podał także, że „(...) nie kojarzę faktu aby jej córka była pobita (...)”, a to właśnie z tym zdarzeniem oskarżony udzielał porad prawnych I. J.. Skoro zatem policjant nie pamiętał zgłoszenia pobicia A. S. (2), to nie można wykluczyć, że zapomniał także pozostałe towarzyszące temu okoliczności, wynikające z zeznań I. J..

Jako sprzeczny z zapisami uzasadnienia zaskarżonego wyroku jawi się także zarzut, iż sąd meriti pominął określone fragmenty zeznań J. U. (str. 10-11 uzasadnienia). Wbrew stanowisku skarżących, sąd orzekający w pisemnych motywach wyroku zaznaczył, iż J. U. zeznała, że jej rodzice w rozmowie z nią, a nie będąc u oskarżonego, określali go mianem „prokurator”, co uszło jednak uwadze apelujących.

Nie powiodła się także podjęta przez apelujących próba podważenia trafności poczynionej przez sąd orzekający oceny zeznań Z. I. (1), I. J. i A. S. (2). Sam fakt łączących świadków więzi rodzinnych czy uczuciowych, nie sprawia, że ich zeznania są z założenia nieprawdziwe, na co także zwrócił uwagę sąd meriti. Poczynione w apelacjach uwagi i aspekty, mające - w intencji ich autorów - zdyskredytować powyższe dowody, należy potraktować jedynie w kategoriach nieuprawnionej polemiki. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji i dowodów, które doprowadziły sąd I instancji do dokonania pozytywnej oceny zeznań tychże świadków, a wystarczającym będzie odesłanie do lektury pisemnego uzasadnienia. Godzi się jedynie zaznaczyć, że zeznania tychże świadków zostały pozytywnie zweryfikowane innymi dowodami, w tym m.in., zeznaniami A. O. - prawnika zatrudnionego w MOPS, której I. J. przekazała, że pisma urzędowe sporządza dla niej „prokurator” o imieniu (...), płaci mu za te usługi albowiem jest „bardzo skuteczny”, prosząc jednocześnie rozmówczynię o dyskrecję bo to tajemnica. Odnośnie zaś kwestii rzekomej pożyczki w kwocie 1000 zł, której miał udzielić Z. Ś., pokrzywdzona I. J. kategorycznie zaprzeczyła aby taka sytuacja miała miejsce, wskazując, że oskarżony musiał wykorzystać do sporządzenia pisemnego pokwitania, podpisaną przez nią - na jego żądanie pod pretekstem usprawnienia sporządzenia pism procesowych - kartę in blanco.

Wypada jeszcze dodać, że choćby biorąc pod uwagę czasokres przestępnego zachowania oskarżonego - 8 miesięcy, nie można w sferze „absurdu” traktować, poczynionego przez sąd rejonowy ustalenia, iż Z. I. (1) zapłacił oskarżonemu artykułami spożywczymi w postaci jajek o wartości 200 zł i miodu o wartości nie mniejszej niż 100 zł.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób jednocześnie założyć, że aż czterech pokrzywdzonych odtwarzając przebieg poszczególnych zdarzeń co do istotnych okoliczności sprawy, uknuli tym samym - i to przy zaangażowaniu innych osób, w tym swoich dzieci - zawiłą intrygę, wskazując na obcego człowieka - oskarżonego, jako na sprawcę przypisanych mu czynów, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania przeciwko niemu postępowania karnego.

W kontekście wszystkich ujawnionych w sprawie dowodów i okoliczności, lansowaną przez apelujących wersję, sprowadzającą się do twierdzenia, że pokrzywdzeni bezpodstawnie pomówili oskarżonego składając fałszywe zeznania - trafnie Sąd Rejonowy wykluczył, a swoje stanowisko w sposób wnikliwy i pełny umotywowował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody skarżących zmierzające do wykazania wadliwej, ich zdaniem, oceny zeznań kluczowych świadków oskarżenia - są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty wartości dowodowej wyjaśnieniom Z. Ś. sprowadzającym się do negacji swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego, uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżących zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień Z. Ś., jak i zeznań świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wnioski, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostął wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, jak i do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz całego nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając sprzeczne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia Z. Ś. kwestionującemu swoje sprawstwo.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżących, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach pokrzywdzonych) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia przypisującego sprawstwo na zeznaniach nawet tylko jednej osoby (np. pokrzywdzonego), również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od cech osobowości świadka, stanu jego zdrowia czy jego stylu życia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376). Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autorzy apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań wskazanych świadków, w tym zasadniczo pokrzywdzonych nie wykazali tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

Odnośnie zaś sformułowanych w apelacji oskarżonego zarzutów pod adresem funkcjonariuszy policji, którzy mieli – jego zdaniem – manipulować faktami i nakłaniać świadków do składania fałszywych zeznań, należy stwierdzić, że stanowią one jedynie niczym nieoparte pomówienie.

Zaakcentować także należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i przekonujący przedstawił swoje rozważania co do zamiaru, towarzyszącego oskarżonemu wobec pokrzywdzonych. Wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd Rejonowy wyprowadzając wnioski odnośnie podjętego przez oskarżonego Z. Ś. przestępnego zamiaru, kompleksowo badał i uwzględnił wszystkie towarzyszące poszczególnym zdarzeniom okoliczności, które miały istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń w tym przedmiocie, a co znalazło wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Zasadnie

także powołał się na zeznania pokrzywdzonych, którzy wprost wskazali, że gdyby wiedzieli, że oskarżony nie jest prawnikiem, nie korzystali by z jego usług i nie „wynagradzali” go.

Sąd Rejonowy trafnie zatem skonstatował, że Z. Ś. swoim zachowaniem czterokrotnie wyczerpał wszystkie znamiona oszustwa, w tym określające stronę podmiotową tego rodzaju czynów, a nie stanowiło ono jedynie przysługi sporządzania pism na prośbę zainteresowanych, co bezskutecznie starali się wykazać autorzy apelacji. Oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonych co do swoich kwalifikacji zawodowych - profesji prawnika (mecenasa, prokuratora) i manipulował nimi, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Przeprowadzone przez Sąd I instancji dowody ewidentnie wykazały, że oskarżony działał w sposób oszukańczy.

Prawidłowo przeprowadzona analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uprawniała zatem sąd meriti do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem każdorazowo wyczerpał ustawowe znamiona występku określonego w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i jednocześnie zasadnie wykluczył możliwość potraktowania działań oskarżonego jedynie w kategoriach usługi.

Gdyby oskarżony rzetelnie poinformował pokrzywdzonych o swoich kwalifikacjach, a raczej ich braku, nie zwróciliby się do niego o pomoc w redagowaniu pism do różnych instytucji. Z. Ś. zatem bezsprzecznie wprowadził pokrzywdzonych w błąd co do swoich kwalifikacji zawodowych, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Odnosząc się do ostatniego z podniesionych przez oskarżonego zarzutów, a dotyczącego zawartego w punkcie V zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o zwrocie wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. S. (1) z tytułu zastępstwa procesowego, należy stwierdzić, iż jest on wynikiem wadliwego założenia poczynionego przez apelującego, iż zastosowanie mają stawki minimalne za prowadzenie spraw z zakresu prawa spadkowego. Wskazać należy skarżącemu, iż w sprawach karnych w odniesieniu do ustanowionego z wyboru przez oskarżyciela posiłkowego pełnomocnika będącego radcą prawnym, mają zastosowanie stawki określone w Rozdziale 3 i w Rozdziale 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. §11 - § 13, § 15 - § 20.

W sytuacji zatem gdy w sprawie karnej radca prawny został ustanowiony pełnomocnikiem przez oskarżyciela posiłkowego B. S. (1) przed Sądem Rejonowym w postępowaniu zwyczajnym, stawka minimalna wynosiła 840 zł (§ 11 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 cyt. Rozporządzenia MS), przy czym w sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20 % (§ 17 pkt 1 cyt. Rozporządzenia MS). Ponadto zgodnie z § 15 ust. 1 i 3 cyt. Rozporządzenia MS, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną do sześciokrotności tej stawki ($840 \times 6 = 5.040$ zł.), jeśli uzasadnia to m.in. niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy itd..

Biorąc pod uwagę, mające zastosowanie, powyższe przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz uwzględniając niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy oraz rodzaj i zawilość tejże sprawy, a także fakt, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego B. S. (1) brał udział w rozprawie na dwóch terminach, przy czym każdorazowo trwała ona kilka godzin – wniosek o zasadzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 3.075 zł. tytułem zwrotu wydatków zastępstwa procesowego (wniosek k. 344 oraz faktura nr (...)), jako zarazem zawierający się w granicach 6 – krotności minimalnej stawki, zasługiwał na uwzględnienie. W konsekwencji, brak jest podstaw do negatywnej weryfikacji także rozstrzygnięcia zawartego w punkcie V zaskarżonego wyroku, które znajduje umocowanie w art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 pkt 3 i ust 7, § 15 ust. 1 i 3 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie wykazali żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez nich zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że obie apelacje skierowane były przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanych mu czynów.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Przede wszystkim zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu jako znacznego jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonych dóbr (mienie), rozmiar wyrządzonej szkody (łącznie prawie 8.000 zł.), czasokres przestępnego zachowania (łącznie od sierpnia 2011r. do października 2015r), rodzaj i zakres naruszonych reguł i obowiązków, sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa oraz postać zamiaru.

Ponadto rozpoznając sprawę Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco, a jakie łagodząco (dotychczasowa niekaralność) i czym kierował się wymierzając Z. Ś. za ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 91 § 1 kk karę 1 roku pozbawienia wolności. Analiza uzasadnienia wyroku pozwala również na stwierdzenie, iż wymierzając oskarżonemu

karę Sąd Rejonowy należycie uwzględnił wszystkie okoliczności przemawiające na jego korzyść, na co wskazuje fakt orzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze niewiele odbiegającym od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn.

Nie budzą także żadnych zastrzeżeń rozstrzygnięcia Sądu I instancji dotyczące zastosowania zarówno środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat i zobowiązania go do informowania sądu o przebiegu okresu próby, jak i środka kompensacyjnego polegającego na zobowiązaniu go do naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1 kk.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu Z. Ś. kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu tegoż oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznając obie wywiedzione apelację za niezasadne, na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.

Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację majątkową, finansową i rodzinną oskarżonego oraz wysokość jego zobowiązań finansowych na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Na mocy art. 29 ustawy Prawo o Adwokaturze i § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714), zgodnie z wnioskiem, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. P. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.